

Definitywny koniec Tempelhof

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 28 kwietnia 2008

Symbol Zachodniego Berlina, lotnisko Tempelhof, zostanie definitywnie zamknięte 1 listopada 2008. Referendum, którego celem było przeciwstawienie się tej decyzji, okazało się nieważne.

Tempelhof, swego czasu jedno z najbardziej nowoczesnych lotnisk świata, zajmuje waż

Niemiecka opinia publiczna podzieliła się odnośnie planów zamknięcia portu lotniczego Tempelhof. Za utrzymaniem *symbolu miasta* opowiedziała się także część polityków CDU, z kanclerz Angelą Merkel. Przeciwnego zdania są rządzący miastem socjaliści oraz zieloni.

Sprawę rozstrzygnąć miało referendum, pierwsze w historii Berlina. Odbyło się ono w niedzielę i zakończyło 60-procentowym zwycięstwem zwolenników pozostawienia Tempelhofu. Jednak z powodu niewielkiej frekwencji, nie przekroczono wymaganych 25% głosów z wszystkich uprawnionych. W ten sposób decyzja władz miasta, o ostatecznym zamknięciu portu 1 listopada 2008, pozostanie w mocy.

Tempelhof został otworzony w 1927. Był jednym z trzech najbardziej nowoczesnych lotnisk międzywojennej Europy (obok paryskiego Le Bourget i londyńskiego Croydon). Ogromny terminal do dzisiaj pozostaje 18. największym budynkiem świata. Port ma bezpośrednie połączenie z metrem. Przed wojną obsługiwał prawie 100 lotów dziennie.

Tempelhof stał się powszechnie rozpoznawalnym symbolem w czasie mostu lotniczego, zorganizowanego w okresie sowieckiej blokady Berlina Zachodniego (1948-49).

Jednak wraz z rozbudową miasta, a przede wszystkim, z wprowadzeniem coraz większych samolotów pasażerskich, jego znaczenie zaczęło się zmniejszać. Dwa pasy startowe o długości 1 840 i 2 094 m stały się za krótkie dla bezpiecznego przyjmowania największych samolotów. Już w 1975 monopoliści ruchu międzynarodowego - Pan Am i British Airways - przenieśli swoje operacje do nowootwartego portu Tegel. Tempelhof stał się lotniskiem wojskowym, wykorzystywanym przez US Air Force.



Tempelhof, swego czasu jedno z najbardziej nowoczesnych lotnisk świata, zajmuje ważne miejsce również w naszej historii. To najczęściej wybierany port lotniczy przez polskich porywaczy, którzy uciekali z PRL na zachód. W ten sposób porwano aż 16 samolotów LOT-u. Dlatego skrót ten był rozwijany w żartach np., jako Landing On Tempelhof lub Linie Okęcie-Tempelhof

Niemiecka opinia publiczna podzieliła się odnośnie planów zamknięcia portu lotniczego Tempelhof. Za utrzymaniem *symbolu miasta* opowiedziała się także część polityków CDU, z kanclerz Angelą Merkel. Przeciwnego zdania są rządzący miastem socjaliści oraz zieloni.

Sprawę rozstrzygnąć miało referendum, pierwsze w historii Berlina. Odbyło się ono w niedzielę i zakończyło 60-procentowym zwycięstwem zwolenników pozostawienia Tempelhofu. Jednak z powodu niewielkiej frekwencji, nie przekroczone wymaganych 25% głosów z wszystkich uprawnionych. W ten sposób decyzja władz miasta, o ostatecznym zamknięciu portu 1 listopada 2008, pozostanie w mocy.

Tempelhof został otworzony w 1927. Był jednym z trzech najbardziej nowoczesnych lotnisk międzywojennej Europy (obok paryskiego Le Bourget i londyńskiego Croydon). Ogromny terminal do dzisiaj pozostaje 18. największym budynkiem świata. Port ma bezpośrednie połączenie z metrem. Przed wojną obsługiwał prawie 100 lotów dziennie.

Tempelhof stał się powszechnie rozpoznawalnym symbolem w czasie mostu lotniczego, zorganizowanego w okresie sowieckiej blokady Berlina Zachodniego (1948-49).

Jednak wraz z rozbudową miasta, a przede wszystkim, z wprowadzeniem coraz większych samolotów pasażerskich, jego znaczenie zaczęło się zmniejszać. Dwa pasy startowe o długości 1 840 i 2 094 m stały się za krótkie dla bezpiecznego przyjmowania największych samolotów. Już w 1975 monopolisci ruchu międzynarodowego - Pan Am i British Airways - przenieśli swoje operacje do nowootwartego portu Tegel. Tempelhof stał się lotniskiem wojskowym, wykorzystywanym przez US Air Force. W 1990 ponownie otworzono port dla ruchu pasażerskiego. Jednak operowały z niego tylko samoloty regionalne, obsługujące stosunkowo niewielką grupę podróżnych. W 2007 lotnisko obsłużyło 350 tys. pasażerów, co jest liczbą zbyt małą, by zapewnić utrzymanie ogromnej infrastruktury.

Władze Berlina przenoszą ruch lotniczy na nowy obiekt – Berlin Brandenburg International. Tymczasem spory teren lotniska Tempelhof, niemal w centrum miasta, jest idealnym miejscem do poważnych, szykowanych już inwestycji. W części budynków portu planuje się utworzenie muzeum.
